

Sygn. akt **V Ca 2077/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Oskar Rudziński
Sędziowie:	SO Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz SO Anna Strączyńska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Aneta Obcowska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko A. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 7 czerwca 2016 r., sygn. akt II C 1904/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od R. C. na rzecz A. S. kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2077/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 czerwca 2015 r. R. C. wniósł o zasądzenie od A. S. kwoty 21.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 1996 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu. Powód wskazał, że auto, które zakupił od pozwanego było kradzione, a pozwany o tym fakcie musiał wiedzieć, wobec czego świadomie wyrządził mu szkodę.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie oddalił powództwo (pkt 1) i nie obciążył powoda kosztami procesu (pkt 2).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach:

A. S. był dzierżawcą terenu przy al. (...) w W., na którym znajdował się komis samochodowy i bar prowadzony przez powoda i jego żonę. A. S. zaproponował na przełomie września i października 1995r. R. C. nabycie samochodu marki S. (...). W ramach rozliczenia powód zostawił w komisie swój samochód S., a resztę ceny miał zapłacić pozwanemu w ratach. Strony nie zawarły na piśmie umowy sprzedaży.

W dniu 6 stycznia 1996 r. powód, jadąc samochodem marki S. (...) został zatrzymany przez Policję celem wyjaśnienia pochodzenia auta. Po przesłuchaniu powód skontaktował się z pozwanym, który przekazał mu w dniu 7 stycznia 1996 r. druk umowy sprzedaży samochodu S. (...) datowany na 3 stycznia 1996 r. i opatrzony podpisem T. J., który to podpis nie pochodził od T. J.. W związku z powyższym zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze. Powód został pouczony w toku postępowania przygotowawczego o przepisach dotyczących powództwa cywilnego. R. C. pismem z dnia 22 października 2004 r. zwrócił się do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy V Wydziału Karny o zasądzenie na rozprawie głównej od oskarżonego A. S. na jego rzecz kwoty 21.000 zł jako zwrotu zapłaconej ceny za samochód marki S. (...), który kupił od A. S., a który musiał zwrócić właścicielowi A. Ś.. Na pierwszy termin rozprawy karnej powód nie stawiał się, a Sąd karny potraktował pismo R. C. jako wniosek o nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody i dał temu wyraz w wyroku z dnia 31 lipca 2008 r.

Ostatecznie prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli z dnia 3 lipca 2014 r., sygn. akt IV K 911/12 A. S. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 270 § 1 k.k. tj. tego, że w dniu 7 stycznia 1996 r. w W. użył jako autentycznego podrobionego w celu użycia za autentyczny dokumentu w postaci oświadczenia T. J. z dnia 3 stycznia 1996 r. co do woli zawarcia umowy sprzedaży R. C. pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...) wyprodukowanego w 1992 r. za kwotę 21 000 zł w ten sposób, że przekazał R. C. wypełniony druk umowy sprzedaży ww. pojazdu opatrzony podpisem T. J. wiedząc, iż podpis ten nie został zakreślony przez tę osobę.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wskazał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia zasługiwał na uwzględnienie.

Powód jako podstawę swojego roszczenia wskazał art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Zgodnie zaś z art. 442 § 1 k.c., który został uchylony z dniem 10 sierpnia 2007r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. W myśl § 2 ww. przepisu jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem **lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa** bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Powód upatrywał źródła szkody w występku, za który został skazany pozwany i który został popełniony jak wynika z prawomocnego wyroku skazującego w dniu 7 stycznia 1996 r. W konsekwencji roszczenia powoda wynikającego z tego zdarzenia przedawniły się najpóźniej z dniem 7 stycznia 2006 r., a zatem jeszcze na gruncie obowiązującego wówczas art. 442 k.c.

Dopiero bowiem ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny , która weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2007r. uchyliła art. 442 i dodała art. 442¹, który w § 2 stanowi, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z **upływem lat dwudziestu** od dnia

popelnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W myśl jednak art. 2 ww. ustawy do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c.

W niniejszej sprawie przepis art. 442¹ k.c. nie znalazł zatem zastosowania z uwagi na to, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu przed wejściem w życie powołanej ustawy.

W ocenie Sądu Rejonowego na przerwanie biegu terminu przedawnienia nie wpłynęło złożenie w dniu 22 października 2004r. przez powoda do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy V Wydziału Karnego pisma o zasądzenie na rozprawie głównej od oskarżonego A. S. na jego rzecz kwoty 21.000 zł.

Niewątpliwie pismo to stanowiło wniosek o nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę 21.000 zł i tak też zostało potraktowane przez sąd karny, co znalazło odzwierciedlenie w protokole rozprawy głównej z dnia 28 października 2004r. oraz w pierwszym wyroku karnym z dnia 31 lipca 2008 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy uznał, że zaszły w niniejszej sprawie przesłanki uzasadniające oddalenie powództwa ze względu na skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

Co prawda powód wskazał, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego w myśl art. 5 k.c., to jednak w ocenie Sądu Rejonowego taka argumentacja nie mogła zostać podzielona.

Sąd I instancji wskazał, że powód nie stawiał się na pierwszym terminie rozprawy wyznaczonej w postępowaniu karnym, nie zdecydował się również występować w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego, a co za tym idzie nie uzyskał statusu strony. Ponadto jak wynika z protokołu przesłuchania powoda był on w toku postępowania przygotowawczego pouczony o przepisach dotyczących powództwa adhezyjnego tj. o art. 59 i 60 k.p.k. z 1969 r. Sprawa karna toczyła się przez wiele lat. Zapadły w jej toku trzy wyroki, w tym jeden wyrok uniewinniający, który został co prawa uchylony, ale dawał asumpt do tego, że pokrzywdzony może nie uzyskać naprawienia szkody na gruncie prawa karnego.

Na uwagę zasługuje fakt, że powód dopiero po niemal 20 latach od zdarzenia wystąpił na drogę cywilną. Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 28 stycznia 2009r., sygn. akt IV CSK 386/08, wskazał, że uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa i uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia możliwe jest jedynie wyjątkowo, gdy indywidualne okoliczności w rozstrzyganej sprawie zachodzące po stronie poszkodowanego lub ubezpieczyciela wskazują, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne.

Na marginesie tych rozważań Sąd Rejonowy podkreślił, że nawet jeśli by nie uwzględnić podniesionego zarzutu przedawnienia, to roszczenie powoda nie zostało udowodnione co do wysokości. Powód winien był zatem udowodnić: fakt wystąpienia szkody i jej wysokość, zawinione działanie sprawcy szkody oraz adekwatny związek przyczynowy między działaniem a szkodą. Z obowiązku tego powód nie wywiązał się. Na okoliczność wykazania wysokości szkody powód nie zgłosił żadnego dowodu mimo, iż pozwany kwestionował wysokość szkody.

Zdaniem Sadu I instancji, nie ma racji też pełnomocnik powoda twierdząc, że z wyroku karnego wprost wynika, że powód poniósł szkodę w wysokości 21.000 zł.

Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popelnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. W takiej sytuacji sąd cywilny czyni własne ustalenia co do okoliczności, które nie dotyczą popelnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem oraz

że zostały opisane w uzasadnieniu wyroku karnego, np. wysokości szkody, gdy nie stanowi ona niezbędnego elementu stanu faktycznego przestępstwa, tak jak przy przestępstwie z art. 270 § 1 k.k.

Okoliczność zatem, że w opisie czynu, za który został skazany pozwany pojawiła się kwota 21.000 zł nie była wiążącą dla Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę z mocy art. 11 k.p.c., zwłaszcza, że pozwany kwestionował wysokość szkody.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał, że powód nie wykazał zasadności swoich roszczeń, stosownie do treści art. 6 k.c., a powinien udowodnić nie tylko zasadę powództwa, ale również i jego wysokość. W niniejszej sprawie powód nie sprostą zatem ciężarowi dowodu. Postępowanie dowodowe zostało bowiem ograniczone do przesłuchania stron, z którego wynikały całkowicie sprzeczne stanowiska. Również uzasadnienie sądu karnego wskazuje, że nawet na podstawie tak ogromnego materiału dowodowego sąd ten nie ustalił, by kwota w gotówce była przekazana przez powoda pozwanemu w całości. Natomiast pozwany zaprzeczał, by w ogóle taką kwotę dostał. Jeśli natomiast chodzi o rozliczenie samochodu, to również pozwany zaprzeczył, by wartość samochodu danego w rozliczeniu wynosiła 9.000 zł. Również taka kwota nie wynikała z umowy komisji. Także z uzasadnienia Sądu wynikało, że samochód został sprzedany pracownikowi zakładu wulkanizacyjnego i że zapłacił on kwotę 3.000 zł.

Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy powództwo oddalił, biorąc pod uwagę sytuację rodzinną i majątkową powoda, że utrzymuje się z bardzo niskiej emerytury, Sąd Rejonowy na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył go kosztami procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, zaskarżając je w części, tj. co do pkt. 1 (części oddalającej powództwo), zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 442 § 1 i § 2 kc w brzmieniu sprzed 10 sierpnia 2007 r., w zw. z art. 2 ustawy o zmianie ustawy - kodeks cywilny z dnia 16 lutego 2007 r., w zw. z art. 442¹ §2 kc w zw. z art. 123 §1 kc w zw. z art. 5 kc poprzez błędne uznanie, iż wystąpienie przez powoda z pismem z 22.10.2004 r. nie prowadziło do przerwania biegu przedawnienia, co z kolei prowadziło do błędnego uznania, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu oraz błędne uznanie, iż ewentualne przedawnienie roszczenia nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w przypadku gdy z uwagi na wyjątkowy charakter sprawy zarzut przedawnienia należało uznać za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 11 kpc poprzez błędne uznanie, iż ustalenia poczynione w prawomocnym wyroku karnym dotyczące zawarcia umowy sprzedaży powodowi pojazdu marki S. za kwotę 21.000 zł nie wiążą Sądu;
3. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 w zw. z art. 244 § 1 kpc poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie przy ustaleniach faktycznych dowodu w postaci prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego Warszawy-Woli w Warszawie z dnia 03.07.2014 r. sygn. Akt IV K 911/12 oraz dokumentów zgromadzonych w toku postępowania karnego, co prowadziło do błędnego ustalenia, iż powód nie poniósł szkody w wysokości 21.000 zł.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 21.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07.01.1996 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg. norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną na ich podstawie ocenę prawną. Ustalenia, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, jako nie budzące wątpliwości i zastrzeżeń, wszechstronne i wyczerpujące, Sąd Okręgowy przyjmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Sprawa została szczegółowo i wnikliwie rozpoznana przez Sąd Rejonowy, który przytoczył i rozważył wszystkie przepisy mające wpływ na prawidłowe rozstrzygnięcie. Zatem uznać należy, iż podniesione zarzuty w środku odwoławczym nie mogą rzutować na zmianę orzeczenia.

Na uwzględnienie nie zasługuje przede wszystkim podniesiony zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 442 k.c.. Wskazać należy, iż przepis ten statuuje przedawnienie roszczeń deliktowych, czego dotyczyła nowelizacja, która z dniem 10 sierpnia 2007 r. (bowiem z w tym dniu weszła w życie ustawa z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny - Dz. U. Nr 80 poz. 538), uchyliła art. 442 kc. Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizacyjnej do roszczeń powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007 r., a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepis art. 442¹ kc. Roszczenie powoda powstało w dniu 7 stycznia 1996 r., kiedy to została zawarta umowa z pozwanym (z tego zdarzenia powód wywodzi swoją szkodę). W konsekwencji roszczenia powoda wynikającego z tego zdarzenia przedawniły się najpóźniej z dniem 7 stycznia 2006 r. Zatem zasadnie Sąd Rejonowy uznał, iż dla oceny przedawnienia roszczenia powoda zastosowanie ma uprzednio obowiązujący art. 442 kc.

Jednocześnie Sąd Okręgowy w pełni popiera stanowisko Sądu pierwszej instancji, w którym wskazano, iż na przerwanie biegu terminu przedawnienia nie wpłynęło złożenie w dniu 22 października 2004 r. przez powoda do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy V Wydziału Karnego pisma o zasądzenie od oskarżonego A. S. na jego rzecz kwoty 21.000 zł. Bowiem gdyby tak było, to Sąd Rejonowy w wyroku karnym wyraźnie napisałby, że powództwo adhezyjne pozostawia do rozpoznania Sądowi cywilnemu. Jednakże stwierdzić należy, iż takie pismo powoda nie zostało uznane za zgłoszenie roszczenia. Przede wszystkim wskazać należy, iż powództwo adhezyjne musi spełniać pewne wymogi. Powództwo powinno być wniesione w formie pisemnej jako pozew i musi czynić zadość wymogom formalnym pisma procesowego zawartych w art. 119 kpk, a więc musi zawierać: 1) oznaczenie organu, do którego jest skierowane, oraz sprawy, której dotyczy, 2) oznaczenie oraz adres wnoszącego pismo, 3) treść wniosku lub oświadczenia, w miarę potrzeby z uzasadnieniem, 4) datę i podpis składającego pismo. Ponadto także musi spełniać rygory przewidziane dla wnoszenia pozwu w postępowaniu cywilnym, a więc musi zawierać: 1) dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna; 2) przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a w miarę potrzeby uzasadniających również właściwość sądu. Jeżeli wszystkie powyższe warunki formalne zostaną dopełnione w sposób prawidłowy, sąd karny wszczyna postępowanie dowodowe, celem orzeczenia na tej samej płaszczyźnie o sankcjach karnych i cywilnych wobec dłużnika, a jeśli takiego postępowania nie prowadzi i nie orzeka w sprawie cywilnej, to w wyroku wyraźnie pozostawia rozpoznanie powództwa cywilnego (adhezyjnego) sądowi cywilnemu.

Tym samym biorąc pod uwagę całokształt sprawy stwierdzić należy, iż powód w sposób dostateczny nie dokonał należycie zgłoszenia swojego roszczenia w postępowaniu karnym.

Sąd Okręgowy nie może zgodzić się również co do twierdzenia, iż w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia przepisu art. 5 k.c.. Odwołując się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006 r., wydanego w sprawie IV CK 367/05 (LEX nr 371507) należy wskazać, że przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego. Dopuszczenie stosowania art. 5 k.c., jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia jest z zasady wyjątkowe i pozostaje uzależnione od wykazania okoliczności mających taki charakter. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 maja 2007 r., wydanego w sprawie I CSK 48/07 (LEX nr 445215) Sąd Najwyższy wskazał, że po nowelizacji Kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321), w orzecznictwie wyrażony został pogląd, że sąd może wyjątkowo nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c.; innymi słowy, gdy nosi znamiona nadużycia prawa (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNCP 1993, nr 9, poz. 153 oraz z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 16). Kontynuując ten kierunek wykładni, Sąd Najwyższy w późniejszych orzeczeniach podkreślał, że podniesienie zarzutu przedawnienia może być uznane za nadużycie prawa zupełnie wyjątkowo, że istotne znaczenie dla oceny tego zarzutu z punktu widzenia zasad współzycia społecznego może mieć czas opóźnienia

w dochodzeniu roszczenia, oraz że stosowanie art. 5 k.c. musi zawsze opierać się na wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, niepubl., z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 278/00, niepubl., z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32, z dnia 8 listopada 2002 r., III CKN 1115/00, niepubl., z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, niepubl., z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, niepubl.). Z kolei w wyroku z dnia 16 listopada 2005 r., V CK 349/05 (niepubl.), Sąd Najwyższy przyjął, że powołanie się na zarzut przedawnienia może stanowić nadużycie prawa także wtedy, gdy zachowanie się dłużnika nie miało wpływu na upływ przedawnienia. Podobnie w wyroku z dnia 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05 (niepubl.), podkreślił, że jakkolwiek powołanie się w związku z zarzutem przedawnienia na art. 5 k.c. może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, wyjątkowość ta może być związana z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia. Podsumowaniem prezentowanych poglądów jest natomiast stanowisko wyrażone w uzasadnieniu uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114), zgodnie z którym przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania.

Ocenie naruszenia art. 5 k.c. w skorzystaniu z zarzutu przedawnienia, jaką poczynił powód, winny towarzyszyć szczególne okoliczności usprawiedliwiające tak znaczne opóźnienie w dochodzeniu przez niego roszczeń. Tymczasem Sąd Okręgowy wziął pod uwagę lata, w których doszło do zaistniałego zdarzenia. Umowa miała miejsce w 1996 roku, zatem jest to tak długi okres, do którego trudno uznać, że ma zastosowanie przepis art. 5 k.c. Nie uszło jednak uwagi Sądu odwoławczego fakt, iż powód w ogóle nie dokonał usprawiedliwienia tak późnego wytoczenia powództwa przeciwko pozwanemu. Przepisy o przedawnieniach są natomiast przepisami bezwzględnie obowiązującymi i ich celem jest ustabilizowanie pewnej sytuacji, czyli braku możliwości żądania spełnienia świadczenia z uwagi na upływ czasu

Nie doszło także do naruszenia art. 11 k.p.c., bowiem wyrok karny wiązał Sąd cywilny, ale wyłącznie co do popełnienia przestępstwa związanego z art. 270 k.k. natomiast kwestie odszkodowawcze powinny być ustalane w postępowaniu cywilnym. W tej sytuacji jak trafnie wskazał to Sąd Rejonowy powód również nie sprostał obowiązkowi wynikającemu art. 6 k.c. i nie wykazał wysokości szkody w taki sposób, w jaki można by tego oczekiwać od strony reprezentowanej od początku postępowania przez zawodowego pełnomocnika.

W ocenie Sądu Odwoławczego, skarżący pomimo poczynienia obszernych wywodów, nie zdołał przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważyłyby prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepis art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, ustalając ich wysokość jako minimalne wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika ustalone według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.